

Trzej Królowie w Koszalinie

Wpisany przez Administrator

piątek, 07 stycznia 2011 13:15 - Poprawiony piątek, 07 stycznia 2011 17:17



Po raz pierwszy od 50 lat tegoroczne święto Trzech Króli było dniem ustawowo wolnym od pracy. W całej Polsce organizowano barwne korowody, nawiązujące do wydarzenia. Nie inaczej było w Koszalinie. Trzej Królowie dosiedli koni zaraz po zakończeniu Mszy Świętej w koszalińskiej katedrze. Towarzyszył im orszak, zaskakująco liczny jak na wyjątkowo niesprzyjającą pogodę; tłumy można porównać jedynie z uroczystością Bożego Ciała, i to z czasów, kiedy w Koszalinie odbywała się jedna procesja. Dorośli i dzieci, harcerze, uczestnicy wspólnot kościelnych i mieszkańcy miasta, wielu z nich w strojach lub nakryciach głowy nawiązujących do symboliki święta, duchowieństwo z biskupem koszalińsko-kołobrzeskim Edwardem Dajczakiem - wszyscy radośni, przyjaźnie pozdrawiający zgromadzonych na drodze do koszalińskiego Betlejem widzów i ludzi w oknach mijanych domów.

Najpierw Trzej Królowie zajechali przed ratusz, gdzie oczekiwał na nich wiceprezydent Koszalina, Przemysław Krzyżanowski. Od jednego z Mędrców otrzymał ikonę przedstawiającą św. Jana Chrzciciela, patrona miasta, przez ponad 600 lat obecnego w herbie Koszalina i dopiero w 1938 roku "zdetronizowanego" przez hitlerowców, których razili chrześcijańska symbolika.

- Wierzę, że Jan Chrzciciel znajdzie swoje miejsce w herbie Koszalina - powiedział Mędrzec.

- Będziemy na to czekali - odpowiedział wiceprezydent, dodając, że obraz na pewno zawiśnie w gabinecie prezydenta Koszalina.

Trzej Królowie w Koszalinie

Wpisany przez Administrator

piątek, 07 stycznia 2011 13:15 - Poprawiony piątek, 07 stycznia 2011 17:17

